

Notkowski, Andrzej

"Życie wśród wielu", Stanisław Lam,
przygotował do druku Andrzej Lam,
Warszawa 1968 : [recenzja]

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 9/2, 302-305

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

dem tematyki, jak zebranego materiału. Autor wykorzystał ogromny i bardzo różnorodny zasób źródeł, przede wszystkim czasopism, książek oraz dokumentów archiwalnych. Nie ograniczył się do literatury polskiej, lecz wykorzystał również wiele pozycji obcojęzycznych, głównie francuskich i angielskich. Przypominał niemało zapomnianych, aczkolwiek wartych pamięci, publikacji.

Wśród zamierzeń, sygnalizowanych we wstępie, zrealizował m. in. najgłówniejsze — ukazanie wartości myśli prasoznawczej dla kształtowania oblicza prasy polskiej XIX wieku i jej funkcji ideowych, tak ważnych w warunkach niewoli. Częściowo udało mu się też wykazać więzi między poszczególnymi dziedzinami prasoznawstwa, potrzebę wszechstronnego badania prasy z punktu widzenia wielu kierunków badań.

Wobec ogromnego zakresu pracy, wyznaczonego tytułem, można by natomiast wytknąć Autorowi ograniczenie się w zasadzie do problematyki Królestwa Polskiego i pominięcie innych zaborów. W niektórych partiach praca wywołuje wrażenie niedosytu, wydaje się bowiem, że Autor nie wyczerpał wszystkich możliwości analizowania i choćby wysuwania hipotez.

W sumie Autor przedstawił nam rzetelnie wypracowany rodowód polskiej wiedzy o prasie, uwzględniając w tym opracowaniu szeroki wachlarz zainteresowań różnych dyscyplin oraz wskazując na integracyjne dyskusje i na próby wyodrębnienia się nowej dyscypliny naukowej, którą umownie określamy jako prasoznawstwo.

Mieczysław Kafel

II

Stanisław Lam, *Życie wśród wielu*. Przygotował do druku Andrzej Lam, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1968, ss. 448.

Stanisław Lam, zmarły przed czterema laty w Paryżu, historyk literatury, publicysta i bibliofil, pozostawił po sobie bogatą spuściznę w postaci licznych monografii literackich, rozpraw bibliofilskich i bibliograficznych (*Książka wytworna*, 1922, *Le livre polonais au XV et XVI siècle*, 1923) oraz prac historycznoliterackich (m. in. *Współcześni pisarze polscy*, 1922, *Polska literatura współczesna*, 1924). Szczególnie duże zasługi położył Lam na polu pracy edytorskiej, redagując *Ilustrowaną encyklopedię* Trzaski, Everta i Michalskiego (1927—1937), tejże firmy *Encyklopedię powszechną* (1933) i *Encyklopedię XX wieku* (1937), współredagując *Wielką literaturę powszechną* (1930—1933), *Wielką historię powszechną* (1934—1939) oraz wydaną w Paryżu *Podręczną encyklopedię powszechną A—Z*

(1954). Ciekawym dokumentem owej wszechstronnej działalności są jego wspomnienia, wydane ostatnio nakładem PIW. Jest to książka o dużych walorach pisarskich, odznaczająca się doskonałym stylem, dająca świadectwo kultury literackiej autora.

Treść książki Lama oddaje wyraźnie już sam jej tytuł — *Życie wśród wielu* — wielu zdarzeń i wielu ludzi. W przeciągu trzydziestu lat — od 1909 do 1939 r. — Lam obracał się w różnych środowiskach kulturalnych, głównie w warszawskim i lwowskim, stykając się z różnego rodzaju literatami, dziennikarzami, artystami i politykami. Przez karty jego wspomnień przewijają się tacy wybitni uczeni, jak Brückner, Kryński, Askenazy, Kętrzyński, Krzyżanowski, Tokarz; literaci — Żeromski, Reymont, Zapolska, Staff; politycy — Witos, Estreicher, Starzewski, Sławek, Rydz-Smigły, oraz dosłownie setki innych mniej lub bardziej znanych ludzi, z którymi wchodził w kontakty w toku swej pracy dziennikarskiej i edytorskiej. Każdemu z nich Lam poświęca po kilka słów charakterystyki, czyniąc to po mistrzowsku i nie ukrywając bynajmniej swoich sympatii i antypatii. Nie lęka się przy tym Lam naruszania powagi znanych autorytetów. Za pomocą kilku zabarwionych lekką ironią słów sprowadzić potrafi sławy do wymiaru zwykłego człowieka o naturze jakże ułomnej, pełnej wad i śmiesznośc. Ale zawsze czyni to w sposób kulturalny, nie umniejszając rzeczywistych zasług nawet tych, których nie darzył sympatią, nigdy nie wyraża się przesadnie o ludziach sobie bliskich, czuły jest na krzywdy i dramaty ludzkie.

Interesujące są zwłaszcza partie wspomnień Lama, mówiące o czasopiśmiennictwie i wydawnictwach. Szczegółowo opisana jest prasa lwowska lat 1909—1914 i prasa warszawska pierwszych lat II Rzeczypospolitej. Lam przedstawił ponad 30 ważniejszych czasopism, konstruuując przy tym swe opisy według pewnego stałego schematu. Autor zawsze najpierw charakteryzuje osoby wydawców (a niekiedy też środowiska polityczne, z którymi związane było dane czasopismo — np. konserwatystów krakowskich przy okazji „Czasu”), omawia profile tematyczne pism oraz ich stronę organizacyjną, wymienia działy redakcji, opisuje styl pracy zespołu i metody kierowania pismem przez naczelnego redaktora; częstokroć podaje miejsce druku z uwzględnieniem wszelkich zmian oraz niekiedy wysokość nakładu. Szczególnie cenne są charakterystyki poszczególnych członków zespołów redakcyjnych. Barwnie opisuje też Lam literatów współpracujących z czasopismami. Autor nie stroni jednocześnie od uogólnień, głównie przy okazji analizy warunków polityczno-społecznych, w jakich ukazywała się prasa lwowska i warszawska w różnych okresach.

Fachowość Lama uzewnętrznia się szczególnie wyraźnie, gdy stara się on dociekać przyczyn niepowodzeń lub sukcesów różnych czasopism. Zdaniem Lama, niepowodzenia są wynikiem małej znajomości środowiska, dla

którego czasopismo jest przeznaczone (np. lwowski tygodnik „Życie” redagowany przez G. Daniłowskiego, bardziej bliższego warunkom Królestwa Polskiego i przez to „nie trafiającego do uśpionych pozorną swobodą Galicjan”), zbyt ścisłych związków z jedną tylko konkretną warstwą społeczną (np. warszawski ziemiański „Dziennik Powszechny”) czy wreszcie zaniedbania spraw organizacji redakcji kosztem walki politycznej (np. endeckie pisma warszawskie „Gazeta Warszawska” i „Gazeta Poranna”).

Ideałem są natomiast dla Lama lwowskie „Słowo Polskie” czy „Kurier Warszawski” — dzienniki zajmujące się licznymi dziedzinami: kulturą, polityką, ekonomią, sportem, które prowadzą aktualną kronikę lokalną, a jednocześnie nie gonią za sensacją, nie podsuwają czytelnikom zbyt skomplikowanych problemów, nie angażują się w ostre polemiki, natomiast odznaczają się trzeźwymi i ostrożnymi sądami oraz trzymają się jednej linii politycznej mimo różnych doniosłych zmian w sytuacji kraju. Najwyraźniej uzewnętrzniają się tradycyjne poglądy Lama — człowieka bliskiego narodowcom i konserwatystom oraz zwolennika poważnej i „spokojnej” prasy — na tle jego sądów o Marianie Dąbrowskim i wydawanym przez niego „Ilustrowanym Kurierze Codziennym”, od którego rozpoczęła się „amerykanizacja dziennikarstwa polskiego”. Autor z otwartą niechęcią odnosi się do „IKC”, zwiastuna czasów, kiedy „dziennikarstwo stało się aparatem propagandowym, którego używać mógł każdy, kto miał i chciał coś propagować za pośrednictwem wydawnictwa o szerokim zasięgu i dobrym kolportażu” (s. 197).

Obok spraw dotyczących bezpośrednio samej prasy Lam daje ciekawe i pełne szczegółów opisy działalności wydawnictw, najwięcej miejsca poświęcając firmie Trzaski, Everta i Michalskiego, w której w latach 1924—1939 kierował działem wydawnictw. Autor zaznajamia czytelników z sylwetkami właścicieli firmy i pisze o problemach organizacji pracy wydawnictwa. Ta część pamiętnika pozwala prześledzić bardzo interesująco przedstawiony proces powstawania monumentalnych wydawnictw encyklopedycznych. Przy okazji spraw związanych z działalnością wydawniczą Lam prezentuje również grono uczonych, autorów poszczególnych dzieł.

Wspomnienia Stanisława Lama czyta się bardzo dobrze. Są napisane lekko, pełne humoru i anegdot. Mimo swego subiektywizmu, właściwego przecież literaturze pamiętnikarskiej, stanowią one cenne źródło dla badaczy dziejów czasopiśmiennictwa polskiego XX w., dając żywy i pełen szczegółów obraz środowisk związanych z prasą oraz omawiając jej problemy organizacyjne.

Bardzo pożytecznym uzupełnieniem *Zycia wśród wielu* jest posłowie Andrzeja Lama, w którym przedstawiona została działalność literacko-edytorska S. Lama w okresie powojennym oraz losy rękopisu i zmiany

stylistyczne dokonane przez wydawcę. Dużym ułatwieniem przy lekturze tej interesującej książki jest indeks osobowy zestawiony przez Donatę Lam.

Andrzej Notkowski

III

Heinz-Dietrich Fischer, *Die grossen Zeitungen. Porträts der Weltpresse*, Monachium 1966, Deutscher Taschenbuch Verlag, ss. 306.

Poprzedzona wstępem profesora Henk Prakke, praca Fischera zawiera „portrety historyczne” 13 największych dzienników o światowym współcześnie znaczeniu. Znalazły się więc na tej liście, opracowane w układzie chronologicznym, począwszy od 1749 r., duńska „Berlingske Tidende”, szwajcarska „Neue Zürcher Zeitung”, londyński „The Times”, wiedeńska „Die Presse”, nowojorski „The New York Times”, argentyńska „La Prensa”, włoski „Corriere della Sera”, wydawany w Sztokholmie „Svenska Dagbladet”, rosyjska i radziecka „Prawda”, paryski „Le Monde”, hamburska „Die Welt”, „Zeñ-min Ži-pao” oraz niemiecka „Frankfurter Allgemeine Zeitung”.

Szkice poprzedził Fischer wprowadzeniem ogólnym. Próbuje w nim ustalić definicję pojęcia „prasy światowej”. Rozważa funkcje, jakie prasa ta spełniała w różnych okresach historycznych w dziedzinie polityki międzynarodowej. Próbuje też ustalić kryteria, jakim odpowiadać powinno pismo, by można je zaliczyć do tej kategorii prasy. Praca zawiera ponadto obszerną literaturę przedmiotu, nakłady omawianych 13 dzienników w okresie lat 1945—1965 oraz indeksy autorów i tytułów czasopism.

Jak informuje wydawca, Heinz Dietrich Fischer (urodzony w 1937 r.) jest pracownikiem naukowym Instytutu Publicystyki na Uniwersytecie w Münster, gdzie przygotowuje podręcznik prasy światowej.

Aleksandra Garlicka

IV

MIECZYŚLAW KRZEPKOWSKI

SEKCJA PRASOZNAWCZA SDP

Na zebraniu Prezydium Zarządu Głównego SDP, podczas przygotowań do obchodów 300-lecia prasy polskiej, wystąpiłem z projektem utworzenia Sekcji Prasoznawczej w SDP.